Dziennik Żołnierza APW

Nr 72 (736) M. P., NIEDZIELA, 24 MARCA 1946 ROK IV

Dwa kierunki w opinii amerykańskiej

RADA BEZPIECZEŃSTWA MIMO ŻĄDANIA SOWIECKIEGO NIE ZOSTANIE ODROCZONA

WASZYNGTON, 24.III (UP) — Wydaje się, że żądanie sowieckie odłożenia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa **skazane jest w obecnej sytuacji na niepowodzenie.**

Nie ma różnych zdań wśród czynników amerykańskich co do tego, iż należy nalegać, by wojska rosyjskie opuściły Persję. Są natomiast dwa kierunki, wyrażające różne poglądy co do tego, w jaki sposób należy to przeprowadzić. Jedna grupa pragnie, by od Rosjan zażądano natychmiastowego wycofania się z Persji bez dalszej zwłoki, druga natomiast grupa uważa, że należałoby najpierw przeprowadzić obszerne rozmowy międzynarodowe na tematy Środkowego Wschodu, w czasie których przedyskutowane byłyby również tematy bezpieczeństwa i zasobów surowcowych tego rejonu.

NOWY JORK, 24.III (Reuter)— Jeden z zastępców sekretarza generalnego ONZ, Sobolew oświadczył, że spór rosyjsko - perski będzie trzecią sprawą, którą zajmie się Rada Bezpieczeństwa. Pierwsze dwie sprawy mają charakter proceduralny.

WASZYNGTON, 24.III (Reuter) Komentując wywiad Stalina, ambasador perski w Waszyngtonie Hussein Ali oświadczył m. in.:

„Należy mieć teraz nadzieję, że Stalin zastosuje głoszone przez siebie zasady w praktyce do stosunków rosyjsko - perskich".

LONDYN, 24.III (Reuter) — Redaktor dyplomatyczny Reutera donosi, że piątkowa wizyta brytyjskiego charge d'affaires Robertsa na Kremlu pozostawała w związku z brakiem odpowiedzi sowieckiej na notę brytyjską w sprawie Persji.

WYWIAD STALINA

M. p., dn. 24 marca.

(-el) Wywiad Stalina udzielony przedstawicielowi amerykańskiej agencji Associated Press na temat stosunku Rosji do ONZ i „podżegaczy wojennych" pozostaje w ścisłym związku z rozpoczynającą się właśnie sesją Rady Bezpieczeństwa.

W czasie tej sesji Rosja będzie znajdowała się na ławie oskarżonych. Jakikolwiek bowiem byłby przebieg debaty w sprawie perskiej — nie ulega wątpliwości, że delegacja sowiecka znajdzie się pod obstrzałem zarzutów i oskarżeń, na które działalność sowiecka w Persji aż nadto zasłużyła. W takiej sytuacji wywiad Stalina, pełen komplementów pod adresem Organizacji Zjednoczonych Narodów, ma na celu złagodzenie ostrza ataków. Stalin daje do poznania, że Sowiety nie mają zamiaru wycofywać się z ONZ i doprowadzić w ten sposób do jawnego jej bankructwa; wzamian za to inne państwa powinny wystrzegać się „przypierania Rosji do muru".

Ta interpretacja wywiadu Stalina staje się szczególnie jasna na tle wielu artykułów, które pojawiły się w prasie anglosaskiej po pierwszym wywiadzie Stalina, skierowanym przeciwko Churchillowi. Prasa anglosaska zwracała wówczas uwagę na okoliczność, że Stalin, mówiąc o sposobach zabezpieczenia pokoju, nie wspomniał o ONZ. Wyrażano przy tym obawę, czy takie milczenie nie jest zapowiedzią zbojkotowania nowej, a tak wątłej jeszcze organizacji międzynarodowej.

Stalin, który sam siebie nazywa „wielkim realistą", nie krępuje się w swych wystąpieniach, że jego słowa mogą wywierać wrażenie świadomych drwin. Przywódca Rosji sowieckiej mówi to, co mu jest w danej chwili potrzebne, choćby dla całego świata było widoczne, że jego twierdzenia nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Tak więc w wywiadzie z Associated Press wymienia on, jako najważniejszą zaletę Organizacji Narodów Zjednoczonych... rzekome równouprawnienie na jej terenie państw wielkich i małych.

Wolne żarty! Przecież nowa Organizacja Zjednoczonych Narodów jest pod tym względem znacznie mniej demokratyczna od starej genewskiej Ligi. Uprzywilejowanie wielkich mocarstw w statucie ONZ idzie o wiele dalej, aniżeli w Lidze Narodów, która ograniczała się do przyznawania mocarstwom stałego miejsca w Radzie Ligi bez zawarowania im prawa veta. Tymczasem w ONZ i jej organach (np. w Radzie Bezpieczeństwa) każde z wielkich mocarstw może udaremnić uchwałę przez założenie sprzeciwu.

Używając porównania z historii Polski, trzeba powiedzieć, że twórcy ONZ wywołali ducha „liberum veto" z tą tylko różnicą, że dawne sejmy polskie mógł przy jego pomocy zrywać pierwszy lepszy szarak poselski, a obecnie w ONZ możliwość ta jest zastrzeżona jedynie dla wielmożów.

Szczególnej pikanterii nabierają słowa Stalina na tle wydarzeń z ubiegłej sesji Rady Bezpieczeństwa, w czasie której delegat ZSRR Wyszyński dwukrotnie groził udaremnieniem uchwał przy pomocy veta sowieckiego, a raz to veto zastosował.

* * *

Drugą część swego wywiadu poświęcił Stalin „podżegaczom wojennym" i rzekomemu szerzeniu przez nich wojennej psychozy. Była to w pierwszym rzędzie ponowna aluzja do mów wygłoszonych w Ameryce przez Winstona Churchilla, niedawnego kolegi Stalina z „wielkiej trójki".

Dziwna rzecz, że Stalin tak bardzo jest czuły na churchillowskie ostrzeżenia przed imperializmem sowieckim, a zapomina o pobrzękiwaniach szabelką w niedawnej mowie Mołotowa, Manuilskiego, Wozniesieńskiego, a także o swoich własnych wystąpieniach, głoszących konieczność dalszej rozbudowy sowieckich sił zbrojnych. Te nowe wypowiedzi, które tak bardzo przypominają przedwojenne nawoływania Goeringa do narodu niemieckiego: „Armaty zamiast masła" — przyczyniają się znacznie bardziej do wywoływania obawy o los pokoju światowego, niż wszystkie głosy ostrzeżenia, rozlegające się na Zachodzie.

Zresztą ze strony sowieckiej padły nie tylko groźne słowa, ale w ślad za nimi poszły już i czyny. Wysłanie — wbrew traktatom pokojowym — nowych wojsk do Persji, która miała być ewakuowana przez Sowiety, dalsze pozostawanie wojsk czerwonych w Mandżurii, „przypadkowy" udział żołnierzy sowieckich w walkach po stronie komunistów chińskich, a wreszcie coraz gwałtowniejsze zaostrzanie nacisku sowieckiego na kraje Europy środkowo - wschodniej — to fakty niewątpliwe, o których nie można już mówić bez narażania się na zarzut powtarzania rzeczy oklepanych.

Bardzo znamienne są wreszcie środki proponowane przez Stalina przeciwko działalności „podżegaczy wojennych". Żąda on po prostu, aby politykom, którzy są mu niewygodni — zamknąć usta. Takie metody nie dają się jednak pogodzić z samą zasadą demokracji, która polega właśnie na tym, że dozwolona jest swobodna wymiana myśli i że wszelkie poglądy ścierają się ze sobą w warunkach politycznej tolerancji. Tylko w państwach totalistycznych istnieje wyłączność dla propagandy, kierowanej przez rząd i prowadzonej w jego imieniu.

Uwagi Stalina o „nadużywaniu wolności słowa" brzmią tak samo nieprzekonywująco, jak jego zapewnienia, że najwytrwalszym heroldem pokoju jest czerwona Moskwa.

Dalsze pogłoski w sprawie opieki i pomocy dla uchodźców

LONDYN, 24.III — Agencja United Press podaje wiadomość z okupacji amerykańskiej w Niemczech, wedle której opieka nad uchodźcami (displaced persons) na terenie amerykańskiej strefy w Niemczech miałaby być, począwszy od lipca, przekazana lokalnej, tj. niemieckiej administracji, a to w celu „umożliwienia jej realizacji jednolitego programu wyżywienia". Wiadomość ta ma pochodzić od urzędników amerykańskich w Niemczech.

* * *

Notując powyższą wiadomość — dotąd jeszcze nie sprawdzoną — chcemy zwrócić uwagę, że stanowi ona dalszy ciąg pogłosek o zamiarze amerykańskim przerzucenia ciężaru opieki i pomocy dla uchodźców na barki innych czynników. Jeśli jednak zainteresowanie uchodźcami organizacji międzynarodowych jak UNRRA czy „Komitet ONZ dla spraw uchodźców" jest słuszne i celowe — o tyle oddawanie losu setek tysięcy ludzi — ofiar prześladowania niemieckiego na łaskę niemieckiej administracji jest nie do pomyślenia i stanowiłoby jawne pogwałcenie dotychczasowej linii postępowania Narodów Zjednoczonych. Linia ta polega na odmiennym traktowaniu „displaced persons" od Niemców i na pewnym uprzywilejowaniu tych ofiar hitleryzmu w stosunku do ludności niemieckiej.

Ojciec Św. przyjął na specjalnej audiencji b. prez. Hoovera

MIASTO WATYKANSKIE, 24.III (ANSA) — Ojciec święty przyjął na specjalnej audiencji b. prez. Hoovera, któremu towarzyszył ambasador amerykański przy Stolicy Apostolskiej.

* * *

LONDYN, 24.III (R) — Premier włoski de Gasperi przedstawił wczoraj b. prez. Hooverowi sytuację żywnościową Włoch.

Moskwa potępia... system wyborczy w okręgu londyńskim

MOSKWA, 24.III (Reuter) Radio moskiewskie przypuściło wczoraj **znowu gwałtowny atak na demokracje zachodnie**, oskarżając je o tolerowanie faszyzmu, hamowanie dążeń narodowych narodów azjatyckich i usiłowanie zawładnięcia bazami strategicznymi.

Komentatorzy sowieccy Michajłow i Walinskij atakowali politykę brytyjską w Indonezji, Europie wschodniej, a **nawet potępili system wyborczy obowiązujący w okręgu londyńskim.**

Z kolei Moskwa zaatakowała władze amerykańskie w Japonii oskarżając je o popieranie kół faszystowskich, kapitalistycznych i militarystycznych. Przy opracowywaniu nowej konstytucji japońskiej — ciągnęło radio Moskwa — główną rolę odgrywają urzędnicy i sfery zbliżone do dworu cesarskiego, a lud nie może wypowiedzieć swojego zdania.

„Izwiestia" przygotowują „grunt" pod okupację Persji

MOSKWA, 24.III (AP) — Sowieckie „Izwiestia" zamieszczają artykuł okarżający byłego szacha Persji o współpracę z Niemcami. Opierając się o ten fakt, pismo sowieckie wyprowadza wniosek, iż elementy faszystowskie nadal działają w Persji. Agencji niemieccy — mówi dalej organ sowiecki — w liczbie około 3.000 przygotowywali w Teheranie i Azerbejdżanie atak na Baku, Groznyj i Aszchabad. Traktat z r. 1921 daje Rosji prawo okupowania Persji w podobnym wypadku, gdy na terytorium Persji działa jakieś mocarstwo wrogie w stosunku do Rosji.

Jak to jest z tym wycofaniem?

BERLIN, 24.III (AFP) — Źródła sprzymierzonych jak też oficjalne źródła sowieckie nie potwierdzają wiadomości podanej przez „Observera" o wycofaniu wojsk rosyjskich z Niemiec i zastąpieniu ich przez oddziały policyjne.

W Istrii giną mężczyźni

GORYCJA, 24.III (ANSA) — Z Buie (Istria) donoszą, że w ostatnich czasach **zaginęło tam 100 osób,** przeważnie mężczyzn. Podobne wiadomości nadchodzą z Isola d'Istria.

...jak gdyby pod przyszłą wojnę

Spowiedź bolszewika

„Z takim światopoglądem i ja przybyłem do Kanady"

OTTAWA, 24.III (Reuter) — W dalszym ciągu swych zeznań urzędnik sowieckiego biura szyfrów Gusenko zeznał, iż sowiecka działalność szpiegowska miała służyć **jako przesłona do przygotowywanych przyszłych wydarzeń, mogących wywołać wojnę.**

Gusenko stwierdził, że sowiecka służba szpiegowska opierała się w swej działalności na **komunistycznej partii Kanady.** Z telegramów, jakie czytałem w ambasadzie sowieckiej — mówił świadek — wynikało jasno, iż najwyższe władze Rosji przygotowywały teren **jak gdyby pod przyszłą wojnę.**

Władze rosyjskie nie pozwalały u siebie na rozpowszechnianie wiadomości o poziomie i trybie życia w krajach demokratycznych, twierdząc, że życie jest tam znacznie cięższe niż w Rosji. Z takim światopoglądem i ja przybyłem do Kanady, ale szybko zdałem sobie sprawę z rzeczywistości.

Prawica niemiecka chce utworzyć partię konserwatywną

LONDYN, 24.III (R) — Reuter donosi z Kilonii, iż przedstawiciele niemieckiej prawicy postanowili utworzyć niemiecką partię konserwatywną. Zwrócili się oni do władz brytyjskich o zezwolenie na utworzenie tej partii w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Tajemnicze morderstwo

JEROZOLIMA, 24.III (Reuter) W pobliżu Jaffy zamordowany został Niemiec chrześcijanin, Wagner który przebywał w Palestynie od wielu lat.

Co widział publicysta angielski za „żelazną kurtyną"

Londyn, w marcu.

„Daily Express" w jednym ze swych ostatnich numerów zamieszcza artykuł pt. „Russia takes over from Germany", pióra wybitnego publicysty brytyjskiego Sefton Delmer'a. — (Autor był przed wojną specjalnym korespondentem „D. E." w Europie, a w czasie wojny zajmował odpowiedzialne stanowisko w wydziale politycznym min. wojny. Po zakończeniu wojny, z ramienia rządu brytyjskiego Delmer objechał wszystkie kraje Europy, przywożąc stamtąd cenne obserwacje. Ostatnio pracował na odpowiedzialnym stanowisku w alianckiej komisji kontrolnej dla Niemiec i Austrii.

W artykule czytamy m. in.:

„Gdy w lipcu 1943 r. Benesz rokował ze Stalinem o przymierze pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR, zapytał on Stalina, czy zamierza anektować Czechosłowację. Stalin roześmiał się i oświadczył że Rosja nie ma takiego zamiaru. Wręcz przeciwnie, „Związek Sowiecki ma zainteresowanie w istnieniu silnej i połączonej Czechosłowacji i silnej, zjednoczonej Polski".

Stalin domagał się „jedynie" Rusi Podkarpackiej, którą otrzymał i w ten sposób Rosja po raz pierwszy zainstalowała się w Europie Srodkowej. Z punktu widzenia strategicznego, włączenie do ZSRR tej najbiedniejszej części Czechosłowacji, będzie miało olbrzymie znaczenie. Oznacza ono, że nawet po wycofaniu się wojsk sowieckich z tych części Europy, Armia Czerwona będzie dysponować w Europie Srodkowej podstawą wypadową dla swoich ruchomych kolumn pancernych. Fakt ten „poucza" narody Europy Srodkowej, że nie ma takiej gwarancji bezpieczeństwa, która dałaby się porównać z „opieką" (protection), jaką ofiarowuje im Rosja.

W konsekwencji głos Rosji w Europie Srodkowej i Południowo-Wschodniej będzie decydujący na dłuższy okres czasu.

Gdziekolwiek byłem, z wyjątkiem Austrii, — pisze Delmer — mogłem stwierdzić, jak funkcjonuje ten wpływ rosyjski: komisarze polityczni w armii czeskiej, język rosyjski jako obowiązujący przedmiot we wszystkich szkołach, agencja sowiecka TASS, jako główne źródło informacji prasowych itd. Wszędzie — z wyjątkiem Austrii — komuniści posiadają głos dominujący w rządach i mają w swych rękach kluczowe stanowiska, niezależnie od tego, czy mają odpowiednie poparcie w masach wyborczych, czy nie.

Na Węgrzech naprzykład, pomimo, że komuniści uzyskali w czasie wyborów zaledwie 18 proc. głosów, a stronnictwo Drobnych Rolników 58 proc., tym niemniej nie premier Tildi, członek tegoż stronnictwa ma głos decydujący, lecz jego zastępca — komunista Rakossy, będący notabene obywatelem sowieckim, oraz członkiem moskiewskiego Politbiura.

W Pradze z 25 członków rządu, 11 jest komunistów. W Belgradzie z 21 — jest 10. Jednakże wszędzie komuniści mają w swych rękach ministerstwa spraw wewnętrznych i są panami tajnej policji. Niewątpliwie Rosjanie używają partie komunistyczne, z ich przywódcami szkolonymi w Moskwie, jako narzędzie polityczne dla wzmocnienia swoich wpływów w tych państwach.

Możnaby oczekiwać, że te wszystkie rządy opanowane przez komunistów będą ze sobą w przyjaźni, jednakże tak nie jest. Nie ma nic mniej koleżeńskiego, aniżeli stosunki polsko - czeskie, pomimo że człowiek, który kieruje czeskim ministerstwem spraw zagranicz- komunistą, a jego odpowiednik polski jest również komunistą. Polska i Czechosłowacja prowadzą ze sobą spór o Cieszyn i oba rządy prowadzą kampanię prasową na temat wzajemnych okrucieństw, która wywołałaby śmiech u Goebbelsa.

Jakie są zamiary Rosji sowieckiej w tej części Europy? Można zgodzić się z tymi, którzy twierdzą, że Rosjanie nie mają ustalonych planów politycznych i improwizują, zależnie od sytuacji. Ale Rosja w Europie wschodniej i południowo - wschodniej ma dwa żądania, od których nie odstąpi: — 1) obszar ten nigdy nie ma stać się bazą dla agresji przeciwko Rosji, 2) wszystkie kraje, które pracowały podczas tej wojny dla niemieckiej machiny wojennej, będą musiały pracować nad odbudową Rosji.

By osiągnąć swe cele, Rosja zdecydowana jest nie dopuścić żadnych obcych wpływów politycznych i gospodarczych na te obszary. Z punktu widzenia politycznego można uznać, że osiągnęła ona swe zamiary. We wszystkich rządach tych krajów komuniści mają głos dominujący, a w alianckich komisjach kontrolnych na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii Rosja nadaje ton.

Jeżeli idzie o rosyjskie przenikanie gospodarcze, to Rosja nie uspokoi się, póki nie wyeliminuje wszystkich obcych wpływów. Przepowiadam, że w ciągu najbliższych 5 lat, w krajach tych jedynym obcym wpływem będzie wpływ rosyjski. W Czechosłowacji i w Jugosławii brytyjskie, amerykańskie, francuskie, holenderskie i szwajcarskie koncerny są wywłaszczane pod byle pretekstem, a własność ich przechodzi na państwo.

W Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech Rosjanie pozawierali umowy handlowe, które równają się de facto monopolowi sowieckiemu. Ten plan gospodarczy wyłączności rosyjskiej nasuwa jednak pewne wątpliwości, że z chwilą, gdy ustanie dopływ do tych krajów żywności, odzieży, maszyn itd. dostarczanych przez UNRRA, będą one musiały wznowić swoje obroty gospodarcze z Europą zachodnią. Rosjanie z ich elastycznością rozumieją tę sytuację i zgodzą się na eksport z tych krajów na zachód, by móc otrzymywać wzamian towary, których sami nie wyrabiają." (PAT)

Winston Churchill udziela wywiadu na pokładzie „Queen Mary"

„Komunizm — to śmierć dla duszy ludzkiej"

NOWY JORK, 24.III (UP) — Winston Churchill przed samym swym odjazdem z Nowego Jorku do Anglii, znajdując się już na pokładzie „Queen Mary" wraz z żoną i córką, udzielił wywiadu korespondentowi United Press, oświadczając m. in.:

„Odroczenie przedstawienia sprawy perskiej na Radzie Bezpieczeństwa jest ze wszech miar niewskazane. Opóźnienie takie byłoby niebezpieczne i świat mógłby się znaleźć wobec faktu dokonanego w Iranie lub wręcz wobec ustanowienia tam reżimu quislingowskiego. Nie możemy pozwolić na to, by organizacja światowa stanęła wobec takiego faktu dokonanego, który by jeszcze bardziej zwiększył trudności „jakie ma ona już obecnie."

Churchill był widocznie zmęczony podróżą. Mimo to, korespondent zapytał go jeszcze, co sadzi o sowieckich planach na Srodkowym Wschodzie. Churchill odpowiedział, iż byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną pozwolić na-to, by już dziś zła sytuacja tamtejsza pogorszyła się jeszcze bardziej. Dotyczy to zarówno Persji jak i rejonów pogranicznych Turcji i Iraku.

Churchill powiedział, że w tych krajach jest bardzo łatwo wywołać nieporządki, mając do dyspozycji pieniądze, wojsko i środki propagandowe. Przy użyciu tych sposobów można obalać rządy, stwarzać niepokoje i oddawać władzę marionetkowym rządom, ale Organizacja Narodów Zjednoczonych i Rada Bezpieczeństwa muszą wykazać, że nie są one fikcją oraz gdzie leży prawda i rzeczywistość.

Zapytany, czy reakcja na jego mowę wygłoszoną w Fulton była dlań niespodzianką, Churchill odpowiedział:

„Od tego czasu w wyniku ruchów wojsk sowieckich w Persji wytworzyła się znacznie ostrzejsza i trudniejsza sytuacja. Będzie to doniosły sprawdzian dlaOrganizacji Narodów Zjednoczonych na początku jej istnienia. Jeśli ONZ okaże się nieużyteczną a jej wysiłki będą daremne — będzie to stanowiło niezwykle ciężki cios w stosunku do organizacji, z którą wiążą się nadzieje całego świata, a które i ja żywię.

Należy dokonać zdecydowanego wysiłku i należy zrobić wszystko możliwe, by zapobiec wojnom w przyszłości. Da się to osiągnąć jedynie w drodze załatwiania sporow we wczesnych fazach i zanim jeszcze zainteresowane strony dojdą do takiego punktu, z którego już nie mogłyby się wycofać."

Zapytany w sprawie rządu gen. Franco i stosunku do niego, Churchill odpowiedział:

„Gdybym był Hiszpanem, nie chciałbym mieć takiego rządu, ale wydaje mi się, że Franco winien być bardzo wdzięczny rządowi francuskiemu, który dał mu szansę pozostania przy władzy przez swoje postępowanie. Hiszpanie są narodem dumnym i mają długą pamięć. Pamiętają oni nawet wojnę Hiszpanii z Napoleonem i nie chcą, by jakiekolwiek obce mocarstwo dyktowało im postępowanie w sprawach wewnętrznych. Jest mi bardzo przykro, że rząd francuski ustąpił pod presją komunistyczna i rozpoczął spór z Hiszpanią. Pozostawienie samym Hiszpanom ich spraw wewnętrznych spowodowałoby dojście do władzy coraz bardziej liberalnych rządów.Nie można dalej zapominać, że Hiszpania przeszła niedawno śmiercionośną i niezwykle niszczycielską wojnę domową i że nawet najbardziej lewicowe elementy w Hiszpanii nie chcą powrotu bratobójczej walki, która okryła żałobą niemal każdy dom w Hiszpanii. Panuje tam powszechne przekonanie, że za wiele krwi przelano w wewnętrznych sporach i że lepiej spróbować obecnie żyć trochę w spokoju i dobrobycie. Hiszpanie nie życzą sobie, by cudzoziemcy uczyli ich organizowania rewolucji, sami nie mając chęci brania w niej udziału.

Zapytany, czy nadal jest on przeciwnikiem międzynarodowego komunizmu, Churchill oświadczył:

„Nigdy nie udało mi się zbytnio polubić tego kierunku politycznego. Nie możemy zapominać, że wszyscy komuniści całego świata widzieli Anglię, zalewaną falami hitlerowskich Niemiec, a mimo to Rosja sowiecka przystąpiła do wojny dopiero wtedy, gdy została sama zaatakowana i wtedy też dopiero komuniści stanęli w jednym szeregu z resztą świata.

Zawsze podziwiałem brawurę i patriotyzm armii rosyjskiej, broniącej swojej własnej ziemi w chwili najazdu hitlerowskiego. Mam jak największy szacunek dla narodu rosyjskiego z wszystkimi jego zaletami, ale jak to jasno powiedziałem w moim przemówieniu radiowym z 22 czerwca 1941 roku — moje poparcie dla Rosji w żadnej mierze nie osłabiło mojej opozycji wobec komunizmu, który w gruncie rzeczy oznacza **śmierć dla duszy ludzkiej.**

Churchill oświadczył, że proponowane przez niego braterskie stowarzyszenie się Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ma różnić się od obecnych stosunków między tymi dwoma narodami tylko tym, że stałyby się one ściślejsze, bardziej wzajemnie świadome i bardziej zażyłe.

Zapytany, czy ma on jakiś apel do przekazania Stanom Zjednoczonym, były premier Wielkiej Brytanii powiedział:

„Stany Zjednoczone muszą zdać sobie sprawę ze swej potęgi i mocy, muszą one kroczyć wytrwale po drodze tych zasad, które uczyniły z nich kraj, uważany przez cały wolny świat za symbol demokracji."

Churchill zapytany jak spędził czas w Stanach Zjednoczonych, odpowiedział: „Przybyłem tu na odpoczynek, a teraz jadę do domu, by odpocząć po odpoczynku".

Polscy pisarze we Włoszech tworzą sekcję Pen-Clubu

Kwatera Prasowa donosi:

W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się w Rzymie pierwsze zebranie organizacyjne Sekcji włoskiej polskiego Pen-Clubu, w którym wzięli udział pisarze polscy znajdujący się we Włoszech, a m. in.: Morcinek, Wańkowicz, Naglerowa, Obertyńska, Lanckorońska, ks. Meysztowicz, Wohnout, Przyłuski, Bielatowicz, Grudziński, Pleszczyński, Olechowski, Kobrzyński, Wedow, Międzyrzecki, Bujnowski, Fierla, Trościanko, Zajączkowski.

Na zebraniu utworzona została Sekcja Polskiego Pen-Clubu we Włoszech, podlegająca Zarządowi Głównemu w Londynie. Sekcja ta pełnić będzie równocześnie zadania Związku Zawodowego Literatów. Do zarządu jej weszli: Gustaw Morcinek, Herminia Naglerowa, Wiesław Wohnout, Jan Bielatowicz i Gustaw Herling-Grudzinski.

Pen-Club jest organizacją międzynarodową, obejmującą oddziały Pen-Clubów wszystkich niemal krajów. Zasadniczym warunkiem przyjęcia do Pen-Clubu jest napisanie i wydanie drukiem przez kandydata przynajmniej dwu książek.

Polscy pisarze na emigracji zrzeszeni są w Polskim Pen-Clubie, który mieści się w Londynie i którego prezesem jest obecnie poeta Stanisław Baliński.

19 marca w Rzymie

W dniu 19 marca została odprawiona w kościele garnizonowym przy klasztorze oo. Zmartwychwstańców w Rzymie uroczysta msza św. Po mszy wszyscy udali się przed pomnik Marszałka Piłsudskiego przy viale Piłsudski.

Pomnik ten zrzucony z piedestału i uszkodzony w dniu 3 bm. został już odbudowany. Pierwszy mówca płk B. Ostrowski, który złożył wieniec w imieniu dowódcy i żołnierzy 2. Korpusu, podkreślił, że prowokacją tą nie udało się nikomu wywołać wystąpień niegodnych wielkości Marszałka.

Inne wieńce złożyli: ambasador R. P. przy Stolicy Apostolskiej, dr Kazimierz Papee, min. Stanisław Janikowski oraz delegacje w imieniu Polonii rzymskiej, Zw. Młodzieży Partii Demokratycznej oraz polskiej młodzieży akademickiej.

Uroczystość ukończono jednominutowym milczeniem dla oddania czci pamięci Marszałka.

Ś. † P.

Władysław Henryk Skalmowski

Podporucznik Wojsk Łączności

ur. 15 października 1919 w Toruniu zmarł w Szpitalu Wojskowym w Loreto dnia 18 marca 1946 roku, pochowany na cmentarzu w Ankonie, o czym zawiadamiają

DOWÓDCA I ŻOŁNIERZE
2 WARSZAWSKIEGO BAONU ŁĄCZNOŚCI

WIARA I WALKA

Tygodniowy Dział Religijny pod kier. Duszpasterstwa Katol. 2. Korpusu

8/46

PAPIEŻ PIUS XII A POLSKA

(Dalszy ciąg dokumentów watykańskich)

Rodakom naszym na pewno światło i pokrzepienie przyniosło ojcowskie orędzie Papieża, wydane na Wielkanoc 1941 r. Między innymi mówił On wtedy:

„Błogosławieństwo Boże i pokrzepienie niech zstąpi na was...rozproszeni i wysiedleni uchodźcy, którzyście potracili domy i pola, ostoję waszego życia. Odczuwamy waszą udrękę i współcierpimy z wami...

„Mocarstwom, okupującym kraje w czasie wojny — nie ujmując należnego im poważania — mówimy: Sumienie wasze i wasze poczucie godności winno kierować wami, byście ludność zajętych ziem traktowali w sposób sprawiedliwy, ludzki i oględny. Nie nakładajcie na nią ciężarów, które wy sami w podobnych wypadkach odczuliście, lub odczulibyście jako niesprawiedliwe. Roztropnością i gotowością niesienia pomocy kierowane poczucie ludzkości, pochwałą jest i chlubą mądrych wodzów; sposób zaś traktowania jeńców i ludności ziem zajętych — to najpewniejsza wskazówka i miara cywilizacji ducha i narodów. Pomyślcie jednak jeszcze o tym, że błogosławieństwo czy przekleństwo Boże dla waszej własnej ojczyzny zależeć będzie od sposobu, w jaki wy odnosicie się do tych, których los wojny w wasze oddaje ręce.

„Na koniec, widok tak okrutnej w każdej dziedzinie wojny i cierpiących synów Kościoła budzi w Naszym — wspólnego wszystkim Ojca — sercu i kładzie Nam na usta słowo pokrzepienia i zachęty dla pasterzy i wiernych tych okolic, gdzie Kościół, Oblubienica Chrystusa, w szczególniejszy cierpi sposób; gdzie wierność dla niego, publiczne wyznawanie jego nauki, sumienne w życiu przestrzeganie jego przepisów, odporność duchową przeciw bezbożnictwu i celowemu a świadomie popieranemu i tolerowanemu odchrześcijanieniu — krępuje się, udaremnia i zwalcza przez ustawiczny a różnorodny i wciąż wzrastający ucisk. „Akta" i metody tego skrytego często a nie rzadko i jawnego męczeństwa, na jakie podstępnie czy otwarcie bezbożność skazuje zwolenników Krzyża: gromadzą się w coraz większej ilości, tworząc jakby, jakąś wielotomową encyklopedię, jakąś kronikę heroicznych poświęceń, jakieś wzruszające wyjaśnienie tych słów Zbawiciela: „Non est servus maior domino suo. Si me persecuti sunt, et vos persequentur" — Nie jest sługa nad Pana swego. Jeśli mnie prześladowali, i was prześladować będą (Jan 15, 20; A.A.S., XXXIII, 1941, str. 114 i 115).

W tymże roku w dniu 29 czerwca, tj. w uroczystość Św. Apostołów Piotra i Pawła, Jego Świątobliwość skierował do świata inne jeszcze radiowe orędzie, w którym rozważał Opatrzność Boska w ludzkich dziejach. — Dając obraz szalejącego nad światem „wiru nieszczęść, cierpień i udręki", Ojciec św. wspomniał o „powalonych i w otchłań nieszczęść wtrąconych narodach... o jednostkach wywiezionych, wysiedlonych, rozdzielonych, wyrwanych ze swoich siedzib, tułających się w nędzy, bez wsparcia, bez możności zdobycia sobie kawałka chleba... o nieszczęściach, jakie godzą nie tylko w walczących, ale też dotykają wszystkich: starców, niewiasty, dzieci, najniewinniejszych, najbardziej pokojowo usposobionych i pozbawionych wszelkiej obrony". I ciągnął dalej: „W dodatku do tego, to nieopisane cierpienie, ból, prześladowanie, jakie w pewnych krajach tak wielka liczba Naszych drogich synów i córek — kapłanów, zakonników i świeckich — znosi dla Imienia Chrystusa, z powodu swej religii, swej wierności Kościołowi, z powodu swego świętego urzędu; a boleści te i gorycze tak są wielkie, że obawa o cierpiących nie pozwala Nam ujawnić wszystkich okropnych i wstrząsających ich szczegółów" (A.A.S., XXXIII, 1941 str. 320 — 321).

Dokąd pójść w Bolonii?

Teatr Wojskowy „Ensa-Manzoni", via Monari 1 — wyświetla dziś film pt. „Ten little Niggers" z Barry Fitzgerald, Louis Hayward i Walter Honston. Odbędą się 2 seanse: o godz. 14.30 i 19.30.

Teatr „Duse", via Cartoleria. — Dziś o godz. 15.30 i 20.45 wystawiona będzie rewia w 2 częściach autorów: Amendola i R. Maddalena pt. „Ma, che cos'e questa pace?" W rewii przyjmują udział: Renato Maddalena, Sergia Maddalena, Beata Viragh, Tina Rossini oraz inni aktorzy.

Kino „Astra", via Rizzoli 7 — wyświetla dziś francuski film pt. „La moglie del fornaio" z Raimu, Charpin i Ginette Leclerc.

Kino „Centrale", via Rizzoli 3— wyświetla dziś film pt. „Non ti posso dimenticare" z Fred Astaire i Joan Leslie.

Kino „Modernissimo", Piazza Re Enzo — wyświetla dziś film pt. „Il figlio della furia" z Tyrone Power, Gene Tierney, Frances Farmer i Georges Sanders.

Kino „Imperiale", via Indipendenza 6 — wyświetla dziś film pt. — „Angelo di cielo" z Bing Crosby, Joan Blondel i Mischa Auer. Przedstawienia odbywają się od godz. 10 do 24 bez przerwy.

Kino „Medica", via Monte Grappa 9 — wyświetla dziś film pt. „La signorina e il cowboy" z Jean Arthur, John Wayne i Charles Winninger.

Kino „Arena del Sole", via Indipendenza 44 — wyświetla dziś film pt. „Il figlio della furia" z Tyrone Power, Gene Tierney, Frances Farmer i Georges Sauders.

H. H.

Kino „Palladium" gra fim z Jaraczem

W kinie „Palladium" w Anconie i w kinach oddziałowych grany jest obecnie polski film pt. „Jego pierwsza miłość" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Film ten został znaleziony w Niemczech, gdzie był wyświetlany, przy czym wmontowano doń niemieckie napisy. Dobrze się stało, że film ten obejrzą obecnie żołnierze 2. Korpusu. Jest to bowiem dziś jedna z niewielu okazji oglądania wspaniałej gry znakomitego, a nieżyjącego już aktora Stefana Jaracza.

KRONIKA SPORTOWA

Turniej piłkarski 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej

(Kwat. Prasowa) Od początku marca odbywają się na terenie Dywizji mecze w ramach turnieju piłkarskiego. Do rozgrywek tych zgłosiło się w sumie 18 drużyn rożnych oddziałów Dywizji. Zgłoszone zespoły, po wylosowaniu, podzielone zostały na cztery grupy.

Po odbytych dotychczas meczach, na czele pierwszej grupy znajduje się drużyna 16 PAL-u, która posiada obecnie 4 punkty. Na 2. i 3. miejscu, z jednakową ilością 3 punktów, znajduje się 19. Komp. Warszt. i 2. Pułk Art. Plot, 4. miejsce zajmuje drużyna A. D., która grała dotychczas jeden mecz z 19 Komp. Warszt. i przegrała w stos. 2:5.

W drugiej grupie na czoło wysunęła się II drużyna 2. Baonu Komandosów, wygrywając z 9 Kompanią Sanitarną 7:1, z Kwaterą Główną 5:3, z 66 Pom. Baonem Piech. 2:2 — zdobyli 5 punktów. Na drugim miejscu z trzema punktami znajduje się 66 Pom. Baon Piechoty.

W trzeciej grupie, do której po wylosowaniu weszły silniejsze drużyny Dywizji, prowadzi Pułk Ułanów Karpackich z 5 punktami. Wygrał on dotychczas z 7 PAK-iem w stosunku bramek 5:1, z 2 Warsz. Baonem Łączn. — 2:0 i zremisował z 2 Pułkiem Art. Ppanc. Za Pułkiem Ułanów Karpackich znajduje się 2 P. A. Ppanc. (3 punkty), 7 PAK i Saperzy po 2 punkty.

W czwartej i ostatniej grupie turnieju trzy drużyny, a mianowicie: 1 Pułk Ul. Krech., 65 Pom. Baon Piech. i 2 Baon Komando I — mają po 2 punkty. Sądząc jednak po wysokim zwycięstwie Krechowiaków nad Komandosami (10:1) należy przypuszczać, że drużyna Ułanów będzie miała najwięcej do powiedzenia w tej grupie.

Rozgrywki w dalszym ciągu odbywają się według terminarza. Wyłonienie mistrzów poszczególnych grup nastąpi pod koniec marca.

Finał turnieju, w którym spotkają się mistrzowskie drużyny, przewidywany jest na początek kwietnia.

„Ramię Pancerne" — 14 Wlkp. Bryg. Panc. 3:2

(Kwat. Pras.) Jedenastka pancerniaków po udanym starcie, jaki zrobiła wygrywając z niezłą drużyną włoską „Maceratese" w stosunku 3:1, rozegrała mecz z 14 Wlkp. Brygadą Pancerną.

Mecz odbył się na stadionie w m.p. 14 Wlkp. Brygady Pancernej. Już w pierwszych minutach gry widać przewagę lepszych technicznie graczy „Ramienia Pancernego", którzy wciąż goszczą pod bramką Wielkopolan. W wyniku tej przewagi Grzegorczyk, Kubicki i Żurek strzelają po jednej bramce, ustalając wynik do przerwy.

W drugiej połowie meczu inicjatywa należy do graczy 14 Brygady, którzy grając z wiatrem często zagrażają bramce gości. W 15. min. Wielkopolanie wykorzystując zamieszanie podbramkowe, strzelają pierwszą bramkę. Od tej chwili gospodarze, żywiołowo dopingowani przez kibiców „za wszelką cenę" starają się podwyższyć wynik. W efekcie tych ataków zostaje ciężko kontuzjowany i zniesiony z boiska najlepszy gracz „Ramienia Pancernego" — Grzegorczyk. Po tym fakcie gra staje się ostra, często wychodząca poza ramy fair play.

W ostatniej minucie gry, piłka krzywo odbijając się od nierównego boiska mija pomocnika pancerniaków i zatrzymuje się tuż przed nadbiegającym lewoskrzydłowym 14 Wlkp. B. P., który nieuchronnie strzela drugą bramkę dla swych barw.

12 Szwadr. Żand. — Krechowiacy 7:1

Dnia 9 bm. w m. Urbino rozegrane zostały zawody piłki nożnej pomiędzy sympatyczną a silną drużyną Krechowiaków a Zandarmami, zakończone zwycięstwem 12. Szw. w stosunku 7:1 (3:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pańczyszyn 2, Pollok 2, Piecha, Smietana i Szczygieł po jednej. Dla gości lewy łącznik. Sędziował b. dobrze p. Miedzianowski.

W-EK.

OD REDAKCJI

Redakcja „Dziennika Zoinierza A.P.W." prosi wszystkich swych Współpracowników z terenu Korpusu o:

1. Nadsyłanie artykułów, notatek, wierszy, sprawozdań i wszelkiego materiału przeznaczonego do druku jedynie w formie maszynopisu z postawionymi ręcznie ale wyraźnie wszystkimi polskimi akcentami (w wypadku gdy maszyna do pisania nie posiada liter ś, ć, ź, ż, ę, ą, ó, ń, ł, Ł itd).

2. Pisanie z szerokim marginesem i odpowiednim odstępem między wierszami (3 ząbki na maszynie do pisania).

3. Materiały informacyjne przeznaczone do druku winny być krótkie, napisane zwięźle i przysłane na czas.

4. Poprawki, robione ręcznie w gotowych już maszynopisach, winny być niezwykle czytelne.

Polscy studenci na uniwersytetach w Niemczech

W kwietniu br. rozpoczyna się nowy semestr na uniwersytetach niemieckich w Heidelbergu, Marburgu i Erlangen. Liczba miejsc dla studentów cudzoziemców, wynosząca 10 proc., nie uległa dotychczas zmianie, aczkolwiek należy się liczyć z tym, że pewne ograniczenia (przeważnie na skutek interwencji władz niemieckich, niezadowolonych z pokaźnej liczby cudzoziemców) mogą nastąpić.

Najmniej szans na przyjęcie mają kandydaci na pierwsze semestry medycyny, natomiast sytuacja na wyższych latach medycyny oraz innch wydziałach przedstawia się pomyślniej.

Jest nadzieja, że ci studenci, którzy ze względów formalnych (brak odpowiednich dokumentów) nie byli w stanie zapisać się uprzednio, skutkiem czego np. na uniwersytecie UNRRA w Monachium wśród 2.975 przyjętych znalazło się zaledwie 189 Polaków, tym razem będą już w lepszym położeniu.

Na uniwersytetach i wyższych uczelniach w strefie okupacji brytyjskiej studiuje 579 Polaków rekrutujących się z pośród wysiedleńców i byłych jeńców.

Polacy są zwolnieni z opłat uniwersyteckich i zakwaterowani w obozach w bezpośrednim sąsiedztwie miast, w których studiują oraz otrzymują normalne racje żywnościowe.

A teraz co piszą studenci Polacy o swoich studiach i życiu:

„...Studiuję medycynę na Uniwersytecie w Heidelbergu. Mamy doskonałych profesorów, znakomite pomoce naukowe. Nauka na wysokim poziomie. Studentów duża liczba: Niemcy, Litwini, Lotysze, Polacy i inni. Ale Polaków najmniej. Dlaczego nie przyjeżdżają? Czy wolą gnuśnieć bezczynnie w obozie? Marnować siły i zdolności? Inni nas wyprzedzają! Najwięcej studentów skupia medycyna. Wykłady prowadzone są w języku niemieckim. Wiedzę podaje się gruntownie i z całą fachowością z uwzględnieniem szczególnych zainteresowań medyków... Team UNRRA zaspakaja według możliwości potrzeby studentów, którzy poza tym korzystają jeszcze z pomocy Ośrodków Polskich, z ofiar Polonii Amerykańskiej itp..."

„...Przy Nordstrasse 47-48 stoi dom dwupiętrowy, w którym długo, do późnej nocy palą się przy stołach lampy To uczą się polscy studenci politechniki w Brunszwiku. Jest ich 58. Studenci już dawno zapomnieli o swoim pierwszym „domu akademickim" w baraku, z cieknącym sufitem. Praca nie pozwala zresztą myśleć o drobiazgach. Pochłania w całości... Przecież to nie tylko sprawa zdobycia wiedzy dla siebie. Tu każdy z nas jest „biletem wizytowym" Polski. Rozumiemy to. Niejednemu z nas trzeba przełknąć gorzką pigułkę ironicznych spojrzeń złośliwych Niemców, gdy patrzą na nasze często podarte ubrania i mundury... Ale mówimy: studia w tej politechnice to nasz odwet dzisiejszy... A czy wiecie jak panna S. dziś w laboratorium odpaliła Niemcom? Zabrakło dla nas trzech miejsc siedzących. Profesor uprzejmie zwraca uwagę, że możeby się jeszcze znalazły miejsca. W tym momencie jakiś młody Niemiec odzywa się: „Oni mają dużo miejsca w Warszawie". Na to pytanie panna S. wstaje i spokojnym głosem prosi profesora: „Panie profesorze, proszę zwrócić uwagę temu panu, że tu jest miejsce nauki, a nie zebranie Hitlerjugend".

Tak, nie jest łatwe życie Polaków wśród wrogiej im masy niemieckiej. Wiedzą oni jednak, że nauka ich potrzebna jest Krajowi.

J. B.

OFIARY

St. strz. Józef Lucki przesłał na nasze ręce 1000 lir na dzieci polskie w Niemczech.

Sierż. Wacł. Flisiński przysłał do Redakcji Dziennika Żołnierza 1000 lir na pomoc dla dzieci polskich w Niemczech.

4 bat. 10 PAC. przeznaczyła dochód z zabawy urządzonej dn. 2 bm. 10000 lir na polskie dzieci w Niemczech. Kwotę tę wpłacono do kasy 10 PAC.

Strz. Br. Mackiewicz z Komp Transp. Dtwa 2. Korpusu nadesłał do Redakcji kwotę 4000 lir, z której przeznaczył: 1000 lir na dzieci polskie w Niemczech, 1000 lir na rodziny polskie we Włoszech, 1000 lir na rodziny polskie na Libanie i 1000 lir na rodziny polskie we Francji.

Gen. Franco również wysyła noty

Francja wyśle trzecią z kolei notę w sprawie Hiszpanii

PARYŻ, 24.III (Reuter) — Rzecznik francuskiego ministra informacji podał do wiadomości, że rozmowy francusko - brytyjsko - amerykańskie w sprawie Hiszpanii **trwają nadal.** Oświadczenie to interpretowane jest w ten sposób, **że Francja nie powzięła jeszcze decyzji,** czy wysunie ona sprawę hiszpańską na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

LONDYN, 24.III (Reuter) — Radio paryskie donosi, że rząd francuski postanowił nie uważać odpowiedzi brytyjskiej i amerykańskiej w sprawie Hiszpanii za ostateczne i wysłać w tej sprawie nową, **trzecią już z kolei, notę.**

LONDYN, 24.III (Reuter) — Donoszą z kół oficjalnych, że rząd brytyjski otrzymał notę od gen. Franco. Analogiczna nota nadeszła do Waszyngtonu. **Gen. Franco w notach swych podaje, że kampania przeciwhiszpańska stworzyła stan naprężenia mogący stanowić niebezpieczeństwo dla pokoju.**

Rząd brytyjski nie zamierza zmienić swego negatywnego stanowiska wobec propozycji francuskiej przedstawienia sprawy Hiszpanii na Radzie Bezpieczeństwa, ale gen. Franco nie uda się również — oświadczają koła londyńskie — poróżnić W. Brytanii z Francją. W. Brytania i Francja zgadzają się bowiem w pełni co do tego, iż rząd gen. Franco należy zastąpić przez rząd bardziej demokratyczny, a różnią się one tylko co do sposobu przeprowadzenia tego celu.

B. dyr. UNRRA Lehman za racjonowaniem żywności na całym świecie

ATLANTIC CITY, 24.III (Reuter) Były dyrektor UNRRA Lehman wypowiedział się **za wprowadzeniem racjonowania żywności na całym świecie.**

Wbrew oświadczeniom Hoovera i min. rolnictwa Andersona Lehman uważa, iż obecny światowy kryzys żywnościowy nie jest krótkotrwały.

Na propozycję Francji przyjęto do UNRRA Turcję, odrzucono natomiast wniosek popierany przez Sowiety, by przyjąć do UNRRA Albanię, a administrację warszawską do zarządu tej organizacji.

LONDYN, 24.III (R) — Herbert Lehman oświadczył na posiedzeniu UNRRY, że plan zaopatrywania w żywność musi być tak opracowany, by liczył się z tym, że przyszła zima może być jeszcze gorsza od ostatniej.

Przedstawiciel brytyjski min. Noel Baker oświadczył, że Rosja powinna zaopatrzyć w pszenicę państwa znajdujące się w jej strefie.

LONDYN, 24.III (R) — Amerykański minister wyżywienia Anderson oświadczył, że St. Zjednoczone potrafią wywiązać się ze swoich zobowiązań odnośnie dostaw artykułów żywnościowych i węgla bez uciekania się do ponownego wprowadzenia w Ameryce racjonowania żywności.

LONDYN, 24.III (R) — Rząd indyjski zwrócił się do W. Brytanii z wezwaniem dostarczenia 400.000 ton cukru.

Szwajcaria chce podobno przystąpić do ONZ

LONDYN, 24.III (R) — Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rosją a Szwajcarią, w kołach politycznych oczekuje się, że rząd szwajcarski wystąpi w najbliższym czasie z propozycją przystąpienia do ONZ.

Oczekuje się podobnego wniosku również ze strony Szwecji.

Holandia otrzymała pożyczkę od St. Zjednoczonych

LONDYN, 24.III (R) — Przedstawiciele rządu holenderskiego, którzy bawili w St. Zjednoczonych rokując o pożyczkę, podpisali umowę z amerykańskim Bankiem Importu i Eksportu. **Holandia uzyskała kredyt w wysokości 200 milionów dolarów.**

W New Delhi wybuchł strajk policji

BEROMUENSTER, 24.III (R) — W New Delhi wybuchł strajk policji. Porządek w mieście utrzymywany jest przez oddziały wojskowe.

W Kałkucie do strajku przystąpiło 150.000 robotników.

LONDYN, 24.III (R) — Ministrowie Lawrence, Cripps i Alexander, członkowie specjalnej komisji brytyjskiej dla spraw Indii, przybyli wczoraj do Karaczi.

W Londynie nie robi się żadnych przygotowań dla spotkania „wielkiej trójki"

BERNO, 24.III (R) — W dobrze poinformowanych kołach politycznych Londynu zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, według których w stolicy W. Brytanii poczyniono przygotowania dla konferencji „wielkiej trójki". Oświadcza się, że **żadne spotkanie nie jest przewidziane.**

Jeśli zastępcy ministrów spraw zagranicznych zakończą swoje prace przed zebraniem się konferencji pokojowej w Paryżu, wówczas we Francji mogliby się spotkać przywódcy trzech wielkich mocarstw.

Dziś odlatuje do Moskwy nowy ambasador amerykański

WASZYNGTON, 24.III (Reuter) Nowomianowany ambasador amerykański w Moskwie gen. W. Bedell Smith odleci do Moskwy w niedzielę.

„CÓŻ MOŻE WYNIKNĄĆ Z TAKIEJ NIENAWIŚCI..." — mówi młody oficer RAF'u

KAIR, 24.III (AP) — Wśród zaprawionych w bojach wojsk na Środkowym Wschodzie **panują wielkie wątpliwości co do szans na trwały pokój.** Młody oficer RAF-u, który ma niebawem powrócić do swego domu w Anglii, powiedział:

„Jestem już przygotowany na konieczność walki w nowej wojnie. **Czegośmy się nauczyli? Niczego.** Żydzi nienawidzą Arabów. — Niemcy nienawidzą Żydów, Austriacy nienawidzą Włochów, Włosi nienawidzą Jugosłowian, Franco nienawidzi Francuzów, a ja nienawidzę Franco. **Cóż może wyniknąć z takiej nienawiści, jeżeli nie wojna?"**

Po całkowitym ogołoceniu

Do końca kwietnia wojska sowieckie zostaną wycofane z Mandżurii?

LONDYN, 24.III (R) — Rząd sowiecki wystosował notę do rządu chińskiego, w której zawiadamia, że **do końca kwietnia wojska sowieckie zostaną wycofane z Mandżurii.**

Jest to kolejno już trzeci termin podawany przez rząd sowiecki. Ostatni termin opiewał na 2 lutego i nie został dotrzymany, w wyniku czego rząd chiński oraz następnie St. Zjednoczonych wystosowały noty do Moskwy.

Nowa zapowiedź rządu sowieckiego nastąpiła niemal **po całkowitym ogołoceniu Mandżurii z zakładów przemysłowych.**

CZUNGKING, 23.III (Reuter) — Chiński minister spraw zagranicznych Wang Szi Czi oświadczył, że wszystkie wojska sowieckie będą wycofane z Mandżurii w ciągu kwietnia. Chiny — dodał minister — będą przestrzegały traktatu chińsko - sowieckiego, ale **nie są one skłonne do dalszych koncesji.**

Na sowieckie potrzeby ...z amerykańskiej strefy

LONDYN, 24.III (R) — Donoszą, że Rosjanie uruchomili w Turyngii jedną z największych fabryk łożysk kulkowych. **Maszyny do tej fabryki pochodzą z amerykańskiej strefy okupacyjnej.**

W kołach miarodajnych podkreśla się, że postępowanie sowieckie jest sprzeczne z postanowieniami 4 mocarstw okupujących Niemcy w sprawie przyszłości niemieckiego przemysłu.

Nowy rząd sowiecki liczy 120 ministrów

MOSKWA, 24.III (AP) — Ogłoszono o następujących zmianach w Politbiurze partii komunistycznej:

Na miejsce Malenkowa i Berii, którzy z zastępców awansowali na pełnoprawnych członków Politbiura, powołano generałów Bulganina i Kosygina.

Nowy rząd sowiecki, którego skład ogłoszono po przemianowaniu komisariatów ludowych na ministerstwa, liczy 102 ministrów, w tym 48 ministrów związkowych. 5 ministrów nie ma żadnych tek, zajmując jedynie stanowiska wicepremierów.

Jakie postanowienia zawiera traktat między W. Brytanią a Transjordanią

LONDYN, 24.III (R) — Londyńskie koła polityczne stwierdzają, iż rozmowy z emirem Transjordanii Abdullahem dały zadowalające wyniki dla obu stron.

W wyniku tych rozmów podpisany został między W. Brytanią a Transjordanią traktat o przyjaźni i wzajemnej pomocy, na mocy którego Transjordania staje się państwem niepodległym, a wobec tego mandat brytyjski z ramienia Ligi Narodów nad Transjordanią uznany zostaje za wygasły.

Korespondent dyplomatyczny Reutera ujawnia, iż traktat zawiera następujące postanowienia:

1) Transjordania staje się państwem niezależnym.

2) Ani W. Brytania, ani Transjordania nie będą zajmowały wobec trzeciego państwa stanowiska, które nie dałoby się pogodzić z zasadą przyjaźni między obu państwami.

3) Zabezpieczenie porządku w kraju przejmie policja transjordańska.

4) W. Brytania poprze wniosek Transjordanii o przyjęcie jej do ONZ.

5) W razie napadu na jedno z państw, drugie przyjdzie mu z pomocą.

6) Transjordania ułatwi brytyjski transport i komunikacje przez swój kraj.

7) Transjordania strzec będzie brytyjskiego szlaku naftowego, który przechodzi przez Transjordanię łącząc Kirkuk z Palestyną.

8) W. Brytania szkolić będzie wojsko transjordańskie.

Traktat brytyjsko - transjordański wzorowany jest na analogicznym traktacie, jaki podpisany był swego czasu między W. Brytanią a Irakiem i znosił mandat brytyjski nad tym państwem.

Z ostatniej chwili

BERNO, 24.III (ANSA) — Radio moskiewskie ogłasza, że wybory w Polsce nie odbędą się przed końcem czerwca br. Nowa „ustawa wyborcza" ma być wprowadzona 1 kwietnia.

LONDYN, 24.III (R) — Donoszą z Hamburga, że w różnych częściach miasta doszło do rozruchów głodowych.

Grupy złożone z kilkudziesięciu osób napadły na piekarnie oraz sklepy żywnościowe. Większe grupy złożone z kilkuset osób ograbiły wagony towarowe. Wydano specjalne zarządzenia i wprowadzono nadzwyczajne sądy.

LONDYN, 24.III (R) — Policja aresztowała wczoraj w Hamburgu szereg osób gromadzących się przed sklepami spożywczymi. Brytyjskie władze wojskowe dementują wiadomości, jakoby w Hamburgu doszło do poważniejszych rozruchów na tle głodowym. Zanotowano jedynie wypadki kradzieży chleba.

LONDYN, 24.III (Reuter) Trybunał ludowy w Budapeszcie skazał na śmierć przez rozstrzelanie byłego premiera prohitlerowskiego rządu węgierskiego w r. 1944 dr Stojaya oraz 3 ministrów tegoż rządu. Stojay jest już czwartym b. premierem Węgier skazanym na śmierć.

LONDYN, 24.III (R) — Rokowania celem utworzenia nowego rządu fińskiego, po obiorze premiera Paasikivi na prezydenta, trwają w dalszym ciągu. Według ostatnich wiadomości, osiągnięto już zasadniczo porozumienie. W skład nowego rządu ma wejść 6 komunistów, 5 socjalistów, 6 agrariuszy. W sprawie obsadzenia 2 tek nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Doświadczenia z bombą atomową na Pacyfiku zostaną odroczone o 6 tygodni

WASZYNGTON, 24.III (Reuter) Sekretarz prasowy prez. Trumana, Ross, zwołał nadzwyczajną konferencję prasową, na której oświadczył dziennikarzom:

„Eksperymenty na Pacyfiku z bombą atomową zostaną **odroczone o 6 tygodni** i nie odbędą się one 15 maja, jak to było przewidywane pierwotnie. Przyczyną odroczenia jest fakt, że **wielu członków Kongresu zapragnęło wziąć udział w doświadczeniach,** a nie mogliby oni tego uczynić 15 maja, gdyż będą zajęci pracami parlamentarnymi."

ARGENTYŃSKA UNIA DEMOKRATYCZNA ROZWIĄZAŁA SIĘ

BEROMUENSTER, 24.III (R) — Argentyńska unia demokratyczna utworzona specjalnie do walki wyborczej przeciwko Peronowi, rozwiązała się. Jest to skutek porażki unii demokratycznej w wyborach.

W Atenach nie widać podniecenia przedwyborczego

LONDYN, 24.III (R) — Korespondent BBC donosi z Aten, że panuje tam całkowity spokój i brak jest jakiegokolwiek podniecenia przedwyborczego. Daje się raczej odczuwać powszechna obojętność.

ZMARŁ KARD. GALLEN

LONDYN, 24.III (Reuter) — Donoszą z Monastyru o zgonie kardynała hr. von Gallen, który otrzymał purpurę w czasie ostatniego konsystorza. Kardynał, znany ze swego nastawienia antyhitlerowskiego, zachorował nagle dwa dni temu i lekarze nie byli w stanie nic już pomóc.

Po kardynale amerykańskim Glennon jest to już drugi książę Kościoła zmarły od czasu ostatniego konsystorza.